

Przebieg Długości

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 83 (109)

Wrocław, wtorek 21 maja 1946 r.

Rok II

Ziemie Zachodnie składają hold bojownikom o polskość Śląska (Uroczystości na górze św. Anny)

GÓRA ŚW. ANNY. (PAP) Dzień 19 maja br. wszedł do historii Ziemi Zachodniej jako dzień wielkiej pielgrzynki ludu śląskiego i tysięcy innych mas z innych dzielnic kraju na Górę św. Anny... (tekst kontynuowany)

W przeddzień uroczystości przybywały już na Górę św. Anny wycieczki i delegacje ze wszystkich ośrodków województwa, witane na granicy powiatu strzeleckiego bramami powiatowymi, przystrojonymi barwanymi narodowymi i zieloną... (tekst kontynuowany)

POLSKI ATTACHE WOJSKOWY W SZWAJCARII

BERNO (PAP) — Pułkownik Marián Naszkowski, polski attache wojskowy we Francji, Belgii i Szwajcarii, przybył do Berna i przedstawił został Szefowi Departamentu Spraw Wojskowych, drowi Kobeltowi, który jest zarazem prezydentem Federacji szwajcarskiej... (tekst kontynuowany)

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna

LONDYN (PAP). Na międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która rozpoczyna się w sobotę swe obrady w Clacton on Sea, delegacja francuska złożona z Grumbacha i Louis Levy wystąpił z projektem zwolnienia drugiej konferencji partii socjalistycznej w Paryżu... (tekst kontynuowany)

Uchwała CKW PPS Oszczercy pod sąd!

(PAP). Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na posiedzeniu w dniu 14 maja 1946 r. jednomyślnie powołał następującą uchwałę:

Towarzysz Kazimierz Rusinek, wiceprzewodniczący CKW PPS i sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, bohaterki organizator Kosynierów Gdyni i przywódca akcji obronnej więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, stał się przedmiotem plugawej kampanii oszczerczej, szarpającej Jego cześć osobistą i honor Partii, której członkiem jest. Centralny Komitet Wykonawczy PPS, ocenając należyte bohaterstwo bojowej postawy Towarzysza Kazimierza Rusinka w walce konspiracyjnej, której wynikiem było ocalenie od zagłady wielu Polaków, obecnie budowniczych Polski Odrodzonej, z pogardą i potępia wszystkich biorących udział w oszczerzej kampanii i poleca Sekretariatowi Generalnemu spowodowanie pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. Równocześnie CKW PPS postanawia wystąpić do Prezydium Krajowej Rady Narodowej z wnioskiem o odznaczenie Towarzysza Kazimierza Rusinka za Jego działalność w niemieckich obozach koncentracyjnych.

cialne. Sznurowi samochodów, barwnie przystrojonych zieloną i transparentami, snują się drogami powiatu strzeleckiego. Na podium przed amfiteatrem ustawiono w podnóża stromo opadającego wzgórza, na którym stanie pomnik cenny powstańczej, ołtarz polowy. Na skale opadającym widać olbrzymich rozmiarów zawieszony orzeł biały. Po prawej stronie ołtarza stoją na wzniesieniu urny, zawierające ziemię z mogił poległych powstańców z powiatu Śląska Opolskiego, Prądniaka, Góry św. Anny, Raciborza, Opola, Ziemi Cieszyńskiej, Tarnowskich Gór, Bytomia i innych. Dalej u stawili się połączone chóry Związków Śląskich Kół śpiewaczych, liczące około półtora tysiąca osób. Po obu stronach ołtarza zajęły miejsca setki pocztów sztandarowych. Co chwila zrywają się brawa, witające wkraczającą delegację. Rzut oka na amfiteatr pozwala na krótko przed rozpoczęciem uroczystości ocenić losy uczestników. Około 150 tysięcy osób znalazło miejsca na amfiteatrze. Dalsze tysiące stoją na otaczających amfiteatr wzgórzach. Ogiętośn fanfardano znak o przybyciu dostojników państwowych: Marszałka Roli-Zymierskiego oraz Wicepremiera i Ministra Ziemi Odzyskanych w towarzyszenie Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego gen. Popławskiego i gen. Suchomlina oraz pulk. Moczulowa generalnego sekretarza Komitetu. Po przejściu przed frontem kompanii honoro-

wej członkowie Rządu zajęli miejsca przed ołtarzem, witali spontanicznie okrzykami zebranych: Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje Marszałek Zymierski! Niech żyje Wicepremier Gomułka! Wzniesione były również okrzyki na cześć Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego gen. Zawadzkiego, gen. Popławskiego i Wicewojowy Arki-Bożka. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej celebrował ks. biskup dr. Bieniek. Pieśni religijne śpiewali w czasie nabożeństwa chóry śląskie z towarzyszeniem orkiestry. Podczas nabożeństwa wygłosił kazanie administrator apostołki diecezji opolskiej ks. biskup dr. Kominek, który, oddając hold niezłomności ludu śląskiego, jego przywiązaniu do Macierzy, wezwał wszystkich Polaków, a szczególnie na Ziemiach przywróconych Ojczyźnie po długich latach niewoli, do współpracy dla dobra i szczęścia Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie zebranie tłumy śląskie odpiewały „Boże, coś Polskę”, którego słowa szerokim echem rozniósły się po ziemach całego Śląska Opolskiego i dotarły na falach radiowych do wszystkich zakątków kraju i zagranicę. W czasie śpiewania hymnu przybyła z Warszawy delegacja, wioząca ziemię pobraną z mogił powstańców warszawskich z 1944 roku, którzy zgodnie wznowili tradycje heroiczyńch walk wiodących narodu polskiego. Przywiezioną urnę umieścił wojewoda gen. Zawad-

ki obok urn, zawierających ziemię z pobojowisk śląskich. Następnie wszedł na trybunę Prezes Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstańców Śląskich pulk. Ziętek, witali okrzykami na cześć powstańców. Mówca stwierdził w swoim przemówieniu, nawiązując do walk przy wzniesieniu, że powstańcy byli świetni nową prą w dziejach ludu śląskiego. Polski lud przed wiekami odwrany od swego Macierzy — bez przywrócenia zbu dził się, przypoimiał swe pochodzenie i bez nucznej pomocy, wbrew woli międzynarodowych spekulatorów politycznych trzykrotnym zbrojnym porwem powiadził światu: „ Jesteśmy Polakami i chcemy należeć do Polski! Powstania śląskie dają także początek nowej polskiej polityce, skierowanej czynjnymi czynami na Zachód. W powstaniach Polska wystarowała do tej nowej polityki i dziś osiągnęła swój cel. Powstania była wyrazem budzenia się ludu polskiego i konieczności oparcia Polski o granice na Odrze i Nysie. Śląsk, zwłaszcza nasz Śląsk przemysłowy, przeszedł być pograniczem Polski. Śląsk stał się dół sercem Polski, sercem, z któ rego płynie do gospodarstwa narodowego najcenniejsze soki odżywcze. Dla Polski, zrzucającej wojną i świadomą ręką wroga, dla w grzechach leżącej Warszawy, Śląsk jest dziś w całej pełni podstawą gospodarstwa odbudowy. Dobrze zasłużył się Polsce ci, co w krytycznych dniach odcyśniania ziemi śląskiej przez polskiego i radzieckiego żołnierza wpliwowali czołami lut i kopalni. Byli nimi ci sami ślązacy, którzy przez pięć lat wojny w tych hutach i kopalniach pracowali. Ci sami, którzy za to niejednokrotnie tak niesprawiedliwie sądzono. Przemówienie swoje zakończył pulk. Ziętek deklaruacją ludu śląskiego, w której stwierdził, że ślązacy pokatali już, że są pierwszymi robotnikami Polski demokratycznej i pokazał jeszcze, że potrafia być także jej pierwszymi najofiarniejszymi obywatelami, czerpiąc z ideologii i tradycji powstańców. Następnie pulk. Ziętek zwrócił się do przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej o złożenie podpisów na akcie erekcyjnym odbudowy pomnika czynu powstańczego, który po wieczerze czasy będzie świadectwem niezrównanej łączności Śląska z Macierzą. Po odegraniu hymnu narodowego Wicepremier Gomułka, zastępujący Prezydium Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bieruta, oraz Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski, Wojewoda Śląsko-Dąbrowski gen. Zawadzki i pulk. Ziętek przez Związek Powstańców Śląskich złożyli swoje podpisy na akcie erekcyjnym następującej treści:

„W rok po ukończeniu zwycięskiej wojny z najeźdźcą niemieckim i po objęciu Ziemi Zachodnich przez Rzeczpospolitą Polską, a 25 rocznicę powstań śląskich, wierzysz dźnięć tyńk ziom do trwałego złączenia się z Macierzą, dokumentujących dla uczczenia bohaterstwa ludu śląskiego w powstaniach z lat 1919, 1920 i 1921, objawionego w miejscu tym, zwanym Górę św. Anny, w dniu 19 maja 1946 roku budowę czynu powstańczego postanawiamy i aktem tym postanowienie nasze powiadczamy.”

W chwili podpisywania aktu przeleciała nad głowami zebranych tłumów eskadra samolotów, zrzucając wieńciki w miejsc, gdzie wzniesione zostanie mauzoleum powstańców. W tej samej chwili na śladem wzgórza bateria artylerii oddała kilkakrotnie salwę honorową. Wiadomość o dokonaniu tego aktu rozniósł po kraju pięć tysięcy wypuszczonych gołębi pocztowych. W momencie gdy członkowie Rządu opuszczali podium, po wmurowaniu aktu erekcyjnego, grupa kobiet ze Śląska Opolskiego udekorowała ich jak również Włk. Zawadzkiego i Pulk. Ziętkowi wieńcami z kwiatów. Wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych wszedł na trybunę Wicepremier i Minister Ziemi Odzyskanych Władysław Gomułka, który wygłosił przemówienie. Przemówienie Wicepremiera zostało zakończone odegraniem hymnu narodowego, po czym zabrał głos również entuzjastycznie witali Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski. (Treść przemówienia podamy w następnym numerze.) Z kolei przemówienie wygłosił Wojewoda Śląsko-Dąbrowski gen. Zawadzki.

Aktywność włoskich elementów monarchistycznych

RZYM (PAP) — W ostatnich dniach w Rzymie i całych Włoszech daje się zaobserwować wzmożenie działalności elementów monarchistycznych, które usiłują skupić swo siły przed referendum i wyborami. W dniu 24 maja w Rzymie zebrał się na zjazd monarchistyczny z całego kraju dla zamięsławiania wierzności wobec nowego króla Umberto. Jak słychać, wielu przemysłowców postaralo się o zapewnienie uczestnikom zjazdu środków transportu. Zjazd cieszy się również poparciem niektórych kół wojskowych.

Ten przegląd sił monarchistycznych widocznie zmierza do zatarcia wrażenia olbrzymiej manifestacji republikańskiej, która odbyła się w Rzymie dnia 11 maja. Niektóre pisma monarchistyczne nie ukrywają swych kontaktów z nielegalnym ruchem faszystowskim. Jedno z tych pism zapowiada, że tak zwana „Demokratyczna Partia Faszystowska” ma rozpowszechnić w tajemnicy własną kartki wyborcze, zawierające listy kandydatów“ faszystowskich. Pismo dodzi, że w urnach wyborczych znajdzie się co najmniej 8.000 takich kartek, które oczywiście będą nieważne.

OTWARCIE KONFERENCJI SOCJALISTYCZNEJ W CLACTON

LONDYN (PAP). Brytyjski minister finansów Hugh Dalton dokonał otwarcia międzynarodowej konferencji partii socjalistycznej w Clacton on Sea, która jest pierwszym tego rodzaju zebraniem od czasu wojny. Na konferencję przybyli delegaci 18 państw. Minister Dalton w przemówieniu swym złożył sprawozdanie z osiągnięć i linii politycznej brytyjskiej Partii Pracy. Porządek obrad w sobotę przewiduje odczytanie sprawozdań rozmaitych delegatów przy drzwiach zamkniętych.

Zwiększenie nacisku na gen. Franco

NOWY JORK (SAP). Szef hiszpańskiego rządu republikańskiego dr. Giral przedłożył sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie sprawozdanie swego rodzaju na temat reżimu gen. Franco Dokument obejmuje 350 stron. Podkomisja Rady Bezpieczeństwa ONZ ma dostarczyć dowody w sprawie rządów gen. Franco do dnia 31 maja.

Rząd brytyjski naciska na rząd Franco o przyspieszenie przekazania hitlerowców, przebywających w Hiszpanii, radzie sojnizacji. Aktywa Rzeszy niemieckiej, które ocenia się na 1 milion funtów wartości, nie zostały jeszcze przekazane władzom sojnizacyjnym. W Brytanii poinformowała rząd gen. Franco, że przesłana przez niego odpowiedź w powyższych sprawach uznana za niezadawalającą.

Ponad 400.000 Niemców opuściło Polskę

WARSZAWA (PAP). Od 25 lutego do 15 maja b. r., w ramach zorganizowanej akcji wysiedlenia, opuściło Polskę ponad 400.000 Niemców. W tym z Dolnego Śląska wyjechało ponad 300.000 i z Pomorza Zachodniego ponad 100.000.

cina jeden transport dziennie. Ponadto stały przywożące do Szczecina Polaków z angielskiej strefy okupacyjnej, wracając z bierają transporty Niemców. Tą drogą wyjechało około 20.000 osób. Obecnie, dzięki zwiększeniu ilości środków transportowych, wzmożono akcję repatriacyjną na Dolnym Śląsku. Od 1 czerwca b. r. będą odchodziły z Kalwaska cztery transporty Niemców dziennie.

WOJSKO PODZIEMNE 1939-1945

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg pracy pamiętnikarsko-histerycznej J. F. Górskiego.

MELDUNIE DELEGATA RZĄDU INŻ. KWIAWKOWSKIEGO

WARSZAWA (PAP). Delegat Rządu Inż. Kwiatkowski nadał do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i Rady Ministrów następujący meldunek: Wczoraj robotnicy w Gdyni załadowali na statek milionową tonę węgla, dzięki te sama cyfrę osiąga Gdańsk. Od początku oba porty załadowały 2 miliony ton węgla. Całkowity obrót w kwietniu doszedł do 50 % przeladunku przedwojennego. W Szczecinie przyjmujemy nowe obiekty. W ostatnich dniach import UNRRA spada.

Telegramy

DZIAŁALNOŚĆ SZWAJCARSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

BERNO (PAP). Kierownictwo szwajcarskiej partii robotniczej postanowiło na swoim posiedzeniu w Bernie wniesić do Sekretariatu Rady Ministrów petycję zaopiniowaną w 150 000 podpisów domagającą się przeprowadzenia czystki w administracji publicznej i korpusie oficerskim. Czystka ma objąć te elementy, które w latach wojny wykazywały tendencje antydemokratyczne. Poza tym partia robotnicza domaga się dla starców i sierotych renty, która w tej części ma być pokryta przez wielki kapitał.

OSKARŻENIE FIRM BRITYJSKICH O HANDEL Z FIRMAMI NIEMIECKIMI PODCZAS WOJNY

LONDYN (PAP). Jak donosi dziennik „News Chronicle”: jeden z inspektorów Scotland Yard zdobył dowody, że szereg firm brytyjskich prowadziło za pośrednictwem państw neutralnych handel z firmami niemieckimi w czasie wojny, odpowiedzialność oskarżenia tych firm zostały zgłoszone do prokuratora.

AZERBEJDŻAN PRAGNIE DEMOKRATYCZNYCH RZĄDÓW W IRANIE

LONDYN (PAP). Szef rządu Azerbejdżan, Niszevi, przemawiając przez radio na temat rokowań teherańskich, oświadczył, że Azerbejdżan nie ma zamiaru odłączyć się od Persji. W razie utworzenia konstytucyjnego rządu w Iranie, Azerbejdżan nie będzie się domagał samostanowienia i rozwiąże swój prowizoryjny parlament. Ten punkt widzenia przedstawił premier Azerbejdżanu w ostatnich rozmowach z premierem Iranu, El Sultaneh, przed powrotem z Teheranu do Tabrizu.

KOGO CHCE FRANCO OSZUKAĆ PERFDINĄ MOWĄ NA OTWARCIU KORTEŻÓW

MADRYT (SAP). Gen. Franco wygłosił w Madrycie mowę na otwarciu sesji hiszpańskich Korteżów. Zaprzeczył on, jakoby rzekł obcy był „dyktantem”. Nie jesteśmy ani faszyzmi ani komunistami — zapewnia gen. Franco — jesteśmy chrześcijańskimi demokratami i syndykalistami.

Hiszpania — twierdzi Franco — może zmienić swój ustroj w myśl własnych poglądów. Jeżeli ustaną także z zewnątrz i rząd obcy uzyska trwałe podstawy — przedłoży wówczas parlamentowi potrzebne ustawy do dyskusji i do przyjęcia przez lud w drodze referendum.

PROGRAM OGRANICZEN ZBOŻOWO-CHELEBOWYCH W USA

WASZYNGTON (SAP). Rząd amerykański podał do wiadomości, że zamierza zarezerwować 1/3 zbiorów pszenicy w Stanach Zjednoczonych na cele dostaw dla krajów głodujących. Do roku 1947 obowiązywać będzie zakaz używania pszenicy do wyrobu piwa i alkoholu; od lipca brytyjski chleba będzie zmieszany o 15%.

Jeżeli zajdzie potrzeba, rząd Stanów Zjednoczonych powoła do racjonowania żywności, aby Ameryka mogła wypełnić swoje zobowiązania w zakresie dostaw pszenicy i innych produktów.

MIESZKANIA BORNEO OSTRELIWANI PRZEZ KONTROPEWIDÓW HOLENDERSKICH

BATAWIA (SAP). Żądła holenderskie podjęła do holenderski kontropewidów „Vaughan” wziął udział wespół z oddziałami wojsk holenderskich w likwidowaniu „piratów morskich” na wschodnich wybrzeżach Borneo.

Kontropewidowie ostrzelali z dział broniących się „piratów” również i na zachodnim wybrzeżu Sumatry.

Trudno jest określić — stwierdzają natomiast indonezyjskie kółka policyjne — czy mamy tu do czynienia z piratami XX wieku, czy też rząd holenderski, obawiając się reakcji ze strony rządów demokratycznych — „piratami” nazywa partyzantów indonezyjskich.

NA WYZYSK W PORTACH AUSTRALII TRAGARZE ODPOWIEDZIELI STRAJKIEM MELBURN (SAP).

Rada Związków Zawodowych wysłała telegram do rządu Australijskiej Wspólnoty Narodów domagając się zwolnienia specjalnej konferencji celem podjęcia prób zakończenia strajku 12 tysięcy australijskich robotników portowych.

Delegacja strajkujących robotników powiadomiła Radę Związków Zawodowych, że ogłoszony na jutro strajk robotników portowych i spodziewany strajk pracujących przy załadunku węgla powiększą stopień wstrzymania dostaw do Anglii i tym samym przyczyni się do sparaliżowania przemysłu australijskiego.

Strajk powstał na te wyzysku pracy robotników portowych przez firmy załadowcze. Firmy te, by zarządzić sobie większe zarobki, będą bezwzględnie podwójnej wielkości, czemu kategorycznie sprzeciwili się robotnicy.

PO TRZECH WYROKACH ŚMIERCI BĘDZIE ŻYŁ

ATENY (SAP). Phokios Tambakopoulos, 25-letni student prawa, dwukrotnie skazywany na śmierć przez hitlerowców za czasów okupacji, został, w śród skazany po raz trzeci na karę śmierci — tym razem przez ojczyznę sąd w Atenach za zabójstwo dwóch obywateli greckich w czasie okupacji.

Obrońca oskarżonego twierdzi, iż zamordowani byli współpracownikami pozostającymi na usługach hitlerowców policji bezpieczeństwa.

Sąd po naradzie anulował wyrok śmierci i odroczył decyzję wymiaru kary do następnego posiedzenia.

O RÓWNE PRAWA KOBIET

LONDYN (SAP). Podkomisja Rady Socjalnej i Ekonomicznej ONZ, która zajmowała się sprawami równouprawnienia kobiet, opracowała program, w którym prawa kobiet na całym świecie pod względem politycznym, cywilnym, socjalnym, oświatowym i ekonomicznym mają być zrównane z prawami mężczyzn.

WZMOŻONY NAPŁYW CUDZOZIEMCÓW DO NIEMIEC

BERLIN (SAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej ilość uchodźców w dniu 30. 4. była o 11 250 osób większa niż w dniu 30. 3. mimo, iż w międzyczasie repatriowano 16 000 osób, a 1350 emigrowało. Liczba wysiedlonych o przeszło 25 tys. powiększyła liczbę Żydów, przeważnie napływających z Polski.

Po powrocie delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej na kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej

(Korespondencja własna)

Towarzysz Stanisław Dobrowolski, który jako delegat z CKW występował na kongresie włoskiej socjalistów w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej podzielił się z nami następującymi wspomnieniami o tym kongresie:

Kongres zadawał ogromnym wysiłki i przygotowaniem teoretycznym i dyskusyjnym. Widać, że znaczna część włoskiego zespołu delegatów nie tylko była dobrze zorganizowana, ale jest teoretycznie przygotowana i zainteresowana. Widać z jednej strony tradycje Matteottich i Duratich przechowane przez liczne zachowane stare pokolenie i 86 letnim burmistrzem Florencji na czele, jak i ogromnie intuicyjny zmysł polityczny starszego rzymskiego szepca.

Bystrość i inteligencja Włochów również nas zaskakiwała. Jak ich niesłychana niekonsekwencja i zmienność nastrojów. Wprowadzają nas do szczytów i nastroje kongresu. Nowicki atache prasowy w Rzymie przygotowuje nas na spadek popularności sekre-

tarza generalnego Pietro Nenni i na możliwość jego porażki. W pierwszym dniu Nenni zdobywa sobie salę, która reaguje tak, żywiłowo na jego wspaniałe przemówienie, że śmieją się z horoskopów tow. Nowickiego. Na tej samej sali w trzecim i czwartym dniu kongresu najbardziej zacielej prezydium Nenniego są oklaskiwani, a bliski Nenniemu i jego programowi Basso spotyka się z takim przyjęciem sali, że miedze na trybunie — a wreszcie w piątym dniu kongres dochodzi do regularnej bitki na podium przydziałym, w której udział bierze kilkadziesiąt osób.

W rezultacie tej niesłychanej gorącej atmosfery 7-mio dniowy kongres przynosił wyzerowanie i punktu porządku dziennego i dyskussji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego oraz wyboru władz — natomiast cały bogaty program dyskusji na temat projektów reformy rolnej, unarodowienia przemysłu, bankowości i ubezpieczeń oraz zaga-

dlenia oświatowe zostały nieobjęte obradami.

W wyniku Partia Socjalistyczna wyszła z kongresu zjednoczona, co jest faktem bardzo ważnym, gdyż dotyczy poszczególne grupy działają na zasadzie daleko idących rozbieżności programowych. Też, uchwaliły się do wypracowania jednolitego programu: 1) jedność działania z partią komunistyczną, 2) współpraca z międzynarodowym ruchem socjalistycznym i 3) zasada suwerenności partii.

Naród włoski stół przed rozstrzygnięciem zasadniczym — monarchia czy republika. Drugi czerwca to dzień referendum i zarazem dzień wyborów do parlamentu.

Trzy największe partie: socjalistyczna, komunistyczna i chrześcijańsko-demokratyczna, jednocząca razem 3/4 miliona głosujących, wypowiadających się za republiką, tak, że po za niebezpieczeństwem zawsze aktualnego zamachu stanu prawicy nie można widzieć większych przeszkód w likwidacji monarchii. Natomiast kwestionując w tym partiom robotniczym powtórzyć sukces wyborów samorządowych tzn. uzyskać większość choćby niewielką w parlamencie. Pomoc gospodarza Anglosasów stara się iść w kierunku osłabianiu konfliktu socjalna w obawie przed radykalizacją nastrojów.

Sily, z którymi poważnie należy się liczyć w obzbie przeciwnym to poza monarchistami jest niewątpliwie ruch krypol-faszyzystyczny organizacji „szarego człowieka”, dopuszczający się ataków bojówkarskich w typie wypraw Goebbelsów i rozlicznych faszyzów z okresu przed dojściem do władzy. Nie można pominąć też stałej interwencji kleru, zwłaszcza samego Watykanu w życie polityczne Włoch, gdzie groźby ekskomunikacji są codzienną bronią polityczną. Nawet sam premier de Gaspari, członek partii chrześcijańsko-demokratycznej w a dobie Mussoliniego przez lat 12 sekretarz kardyński został niedawno „przyprobowany do porządku” groźbą ekskomunikacji, że to on jako premier wystąpił przeciw aktywnej działalności politycznej kleru.

Trudno przewidzieć rozwój wypadków. W każdym razie rysują się wyraźnie linie podziału na między północnymi, silnie uprzedmiotowionymi Włochami z liczną, świadomą klasą robotniczą i środkową i południową w części półwyspu Apenińskiego z przeważającą masą ciemnego i bardzo prymitywnego żyjącego chłopstwa, znanego nam z pięknych opowieści socjalistycznego literata i działacza Silone. Parias włoskiej, czołowi i dżudżajny w miejsce obżarników Caffoni żyją bardzo prymitywnie, jest elementem zachowawczym, podporządkowanym klerowi i łatwym do zaagitowania w imię separatyzmu. Jest to najwyraźniejsze na Sycylii i Sardynii.

W hilku wierszach

SZTOKHOLM (PAP) — Rząd szwedzki przyjął stypendium dla polskiego inżyniera z działa planowania miast, w celu przyjazdu na studia do Szwecji.

LONDYN (PAP) Jak donosi międzynarodowy komunikat gier olimpijskich najbliższa olimpiada odbędzie się 1948 roku w Londynie na stadionie Wembley.

BERLIN (SAP). Aliancka komisja kontrolna w Berlinie wydała zarządzenie zniechęcenia wszelkich pomników nazistowskich oraz wszelkiej hitlerowskiej literatury propagandowej. Zarządzenie musi być wykonane do dnia 1 stycznia roku przyszłego.

BERLIN (SAP). W Dachau w czwartek rozpoczęła się proces przonych 74 żołnierzom W-iej armii pancerniej, oskarżonych o zamordowanie amerykańskich jeńców wojennych w 1944 r. w czasie nieludnej ofensywy niemieckiej.

LONDYN (PAP) — Organizacja transportu wewnątrz w Europie postanowiła dnia 15 sierpnia przeprowadzić rejestrację statków rzecznych we wszystkich państwach europejskich w celu ustalenia strat poniesionych podczas działań wojennych i uzyskania odpowiedniej kompensaty.

NOWY JORK (PAP) — Komisja gospodarcza i zatrudnienia ONZ zaproponowała powołanie stałej podkomisji do sledzenia postępów naukowych i gospodarczych w dziedzinie badań nad energią atomową.

KAIR. (PAP) Sayyed Aghamed Idriss el Senusi, przywódca szerepu arabskiego, wysłał depeszę do Wielkiej Ozwirki na konferencję parską, protestując przeciw oddaniu Trypolitanii pod powiernictwo Włoch, żądając, zgodnie z kartą ONZ, plebiscytu.

Głos francuski o Armii Polskiej

PARYZ (PAP). Moreau po powrocie z Polski zamieszcza na łamach tygodnika „France d'abord” obszerny artykuł p. t. „Pewna i potrzebna sojusznik — demokratyczna Armia Nowej Polski”. Autor stwierdza, że wiadomości o tym stanie bezpieczeństwa w Polsce okazały się przesadzona i że w kraju wszędzie panuje porządek. Z kolei Moreau popusza sprawę t. zw. „żelaznej kurtyny” stwierdzając, że jeżeli istotnie można mówić o „żelaznej kurtynie” to właśnie reakcji w Anglii i Francji starają się ją spuścić, zapewne z obawy przed tym, że demokracyzmem, którego nie chcieliby dla swych ludów. Następnie Moreau dzieli się wrażeniami, jakie na nim wywarła Armia Polska. Zdaniem jego jest ona siłą zorganizowaną, nowoczesną,

zdiscyplinowaną, która byłaby zdolna zawładnąć na szali w razie ewentualnego konfliktu. Moreau ilustruje w następujący sposób rewiew wojskowa: „możemy zapewnić, że żadna deflacja wojskowa, jaka miała miejsce we Francji od czasu wyzwolenia, nie dawała wrażenia równie silny”. Autor wysuwa wreszcie postulat zacienienia wieków, jakie łączy Francję z demokracjami Europy środkowej w celu uzupełnienia sojuszu, który łączy Francję z Związkiem Radzieckim. Autor kończy w sposób następujący: „Oby armia francuska wzięła przykład przy reorganizacji z doświadczenia polskiego. Jest to warunek, pod jakim będzie można, wnieść straż nad Renem również czujna, jak polska strażnica nad Odrą”.

Oświadczenie ministra Morrisona

WASZYNGTON (PAP) — Minister brytyjski Herbert Morrison oświadczył, że warte było porównania polityki Wielkiej Brytanii z Stanami Zjednoczonymi w sprawie zwalczania międzynarodowego kryzysu żywnościowego.

W wywiadzie udzielonym prasie Minister Morrison ujawnił, że Wielka Brytania zgodziła się postawić do dyspozycji państwa zagrożonych głodem w okresie od maja do końca września o 200.000 ton pszenicy więcej, niż to było przewidziane. Minister Morrison stwierdził, że

uzgodniono poglądy co do wprowadzenia jednokrajowej racji żywnościowych w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie okupacji Niemiec. Minister Morrison uzyskał również od Rządu amerykańskiego zwiększenie eksportu do Indii i Japonii.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że Rząd brytyjski zatwierdził warunki umowy zawartej przez Ministra Morrisona z Rządem amerykańskim.

Tow. min. Świątkowski - prezesem Rady

Związku b. więźniów obozów hitlerowskich

WARSZAWA (SAP). W dniu 11 i 12 bm. odbyły się posiedzenia Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Polskiego Związku b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych pod przewodnictwem Min. Sprawiedliwości tow. Henryka Świątkowskiego.

Rada Naczelna ukończyła pracę w następujący sposób: Przewodniczącym, wybrany przez kongres ogólnopolski — min. Sprawiedliwości, tow. Henryk Świątkowski, 6-ciu wyłonionych przez Radę Wiceprzewodniczących: Prez. Sądu Okręgowego — dr. Jagusz Stanisław, Sekretarz K. C. Z. Z. — poseł tow. Motyka Lucjan, ppłk Neugebauer Janusz, min. Sekretarz rej. Czerniecki Tomasz. Po ukończeniu pracy Rady Naczelnej wyłoniono 5 Komisji.

Na posiedzeniach tych zapada uchwala o konieczności definitywnego załatwienia sprawy zwrotnania w prawach b. więźniów politycznych z invalidami wojennymi.

Zgodnie ze stanowiskiem Premiera tow. Osóbki-Morawskiego, winien być do czasu załatwienia sprawy na drodze ustawowej ustalony udział Związku w repartycji koncepcji, pozostających prawnie w rękach Związku Invalidów.

Postanowiono zwołać się do ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia o wydanie zarządzeń w sprawie uwzględnienia w pierwszym rzędzie potrzeb b. więźniów politycznych, uregulowania zaopatrzenia i pomocy lekarskiej oraz farmaceutycznej.

Uchwalono również generalny plan pracy na odzinku gospodarczym.

Kampania przedwyborcza we Włoszech

RZYM (PAP). Kampania wyborcza we włoszech jest w pełnym otoku w dniu 2 czerwca ludność włoska ma zdecydować o przyszłym ustroju kraju. Rząd włoski czyni szczególne wysiłki, by zainteresować wyborami kobiety, które po raz pierwszy we Włoszech będą głosować. Forma i tekst kartki wyborczej już zostały ustalone. Na kartce wyborczej znajdują się będzie mapa Włoch, a nad nią 2 emblematy: monarchii i republiki. Głosujący ma umieścić krzyżyk przy

emblemacie który wybiera, jednocześnie z referendum w sprawie ustroju będzie odbywać się głosowanie do różnych urn. We wszystkich okręgach wyborczych o godz 12 w nocy z dnia 2 na 3 czerwca rozpocznie się obliczanie głosów. Przede wszystkim zostaną obliczone głosy oddane w wyborach do zgromadzenia narodowego. Potem zaś głosy oddane w referendum. Śad kasytyni ogłosi wyniki referendum, nie później jak 15 dni po wyborach, t. j. 17 czerwca. Do tego czasu mogą być składane protesty wyborców.

Sprawa Indii w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). W czwartek po południu Premier Attlee przedstawił w Izbie Gmin nowy plan załatwienia problemu Indii, ustalony przez 3 członków Gabinetu, bawiących obecnie w Indiach i zaopiniowany przez rząd brytyjski. Plan ten, zawierający 6 propozycji, jest niezłocznego utworzenia w tym kraju, Rządu Tymczasowego, w którym wszystkie teki należałyby do przywódców indyjskich. Oto zasadnicze punkty planu:

1. Unia indyjska ma objąć zarówno Indie brytyjskie jak i państwa holdownicze. Do kompetencji unii należałyby sprawy zagraniczne, obrona, komunikacja i finanse.
2. Władze wykonawcze i ustawodawcze unii powinny składać się z przedstawicieli Indii brytyjskich i przedstawicieli poszczególnych państw. Wszelkie uchwały o znaczeniu ogólnym wymagają większości głosów w parlamencie unii.
3. do zakresu działania prowincji Indii brytyjskich należałyby sprawy, nie mające znaczenia ogólnego.

skich należałyby sprawy, nie mające znaczenia ogólnego.

4. do kompetencji poszczególnych państw holdowniczych należałyby sprawy niezastroszone unii.
 5. prowincjom przysługiwałoby prawo tworzenia grupowań, mających własne władze wykonawcze i ustawodawcze, przy czym każde grupowanie mogłoby określić, jakie sprawy należą rozstrzygnąć wspólnie.
 6. konstytucja unii i konstytucje poszczególnych grupowań powinny zawierać postanowienia umożliwiające rewizję konstytucji po upływie pierwszego okresu 10-letniego i następnie co 10 lat. Misja gabinetu brytyjskiego w Indiach stwierdza, że ustalenie szczegółów konstytucji nie było jej zadaniem, lecz że do tego jest o to, by jak najrychlej uruchomić system umożliwiający sawej ludności Indii ustalenia swej konstytucji.
- Misja spodziewa się, że w ten sposób uda się poleżyć krzes roszadnictwu między dwoma głąw-

nymi obozami w Indiach: partią kongresową i liga muzułmańska. Obecny plan stara się uwzględnić postulat oby stron i stworzyć praktyczną podstawę dla wprowadzenia Indii na drogę społeczno-polityczną i gospodarczego postępu.

Członkowie misji spotkali się w Indiach z wyjątkowo pochlebnym przyjęciem jednokrajowej polityki w sprawie podwójnym pragnieniem jednokrajowej polityki zwołaniem Ligi muzułmańskiej. Uznali oni, że wysuwany przez Lige projekt odrębnego państwa pod nazwą Pakistan nie rozwiązywał istniejących zagadnień mniejszościowych. Właściwie więc również ich zdaniem projekt nowego ustroju państwa tego typu, które obejmowałoby tytkoterytorium z wyjątkowo większą muzułmańską. Ponadto misja stwierdziła, że przeciw projektowi utworzenia Pakistanu, przemawiają także poważne względy natury administracyjnej, ekonomicznej i militarnej. Indyjskie sily zdają się być gotowe do celów obrony Indii jako całości, a utworzenie Pakistanu rozbiłoby te sily na dwie części, zadając śmiertelny cios ich sprawności. Prócz tego granice Pakistanu byłyby specjalnie narazone na niebezpieczeństwo.

O rzetelną denazifikację Niemiec

(SAP). Wytepienie nazizmu i militarystyki w Niemczech uważane jest w szerokiej kołach krajów demokratycznych za jeden z najważniejszych warunków trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Stąd pochodzi żywe zainteresowanie tym, jak realizowane są praktycznie odpowiednie postanowienia państw zwycięskich. Nikt nie zaprzeczy, że w rzadziej szerszej sfere okupacyjnej wpływy hitlerystyczne zwalczane są środkami stanowymi i konsekwentnymi.

W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy nie brakowało oświadczeń anglo-amerykańskich i francuskich władz okupacyjnych, podkreślających nieugięte wykonywanie uchwał konferencji berlińskiej o denazifikacji Niemiec. Jednak prasa podaje coraz to nowsze fakty, które świadczą o czymś wręcz przeciwnym.

Oaza hitlerowa w strzeli angielskiej

Rozpatrzmy niektóre zjawiska, mające miejsce w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Zaczynajmy od strzeli angielskiej.

Stworzona tam agencja prasowa „Ostsee Press-Dienst” głośno reklamuje osiągnięcia w sprawie denazifikacji wyniki. W styczniu komunikowała ona, że w angielskiej strzeli okupacyjnej, od maja 1945 r. pozycją, co **dwie minuty** aresztuje się, zwałnia ze służby lub pozbawia odpowiedzialnego stanowiska jakiegokolwiek nazistę.

Tę budzącą otuchę, obliczenia nie słudwierdzają jednak rzeczywistego stanu rzeczy. Wykazuje na to chociażby podane dnia 19 marca przez radio angielskie oświadczenie ministra do spraw okupacji, Hainda, który wobec Izby Gminy zmuszony był stwierdzić, że nie wszyscy „zatwardziali nazisci” zostali usunięci z zajmowanych stanowisk. Jeszcze skromniej brzmi podane również w marcu przez radio angielskie oświadczenie zastępcy dowódcy angielskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generała-leitena Roberta, że „do denazifikacji trzeba włożyć się z całą energią...”

Angielska prasa i radio wymieniają członków Hamburg, jako miejsce wzorowo przeprowadzonej denazifikacji. Powstaje pytanie: dlaczego w takim razie Hamburg, jak obrzygni magnes, przyciąga do siebie najczarniejszych reakcjonistów Niemiec? Sąd przeczyć, a nie z innego miejsca, zarzucając po całym kraju sieci właścicieli niemieckich koncernów. W szczególności popiś się tu jeden z najwybitniejszych magnatów finansowych, Niemiec hitlerowskich, **Bernan Bucher**, szef koncernu elektrycznego „AEG”.

Dookoła Buchera i jego przyjaciel skupiają się zakłeci wrogie demokratycznej prządnowy Niemiec.

Chłapienie elementów reakcyjnych do zachodnich stref okupacyjnych jest faktem bardzo wymownym. Wangielskiej np. strzeli urządził się — wg. komunikatu Reutersa — klub zaubr niemieckiego imperializmu, jak **Alfred Hugenberg**. Jest to jeden z największych potentatów finansowych Niemiec, najbliższy współpracownik Hugo Stinnesa, dawny dyrektor fabryk Kruppa.

Będąc jednym z głównych kierowników ultra-reakcyjnej narodowo-niemieckiej partii, Hugenberg nawiązał ścisłą łączność z kliką hitlerowską. Odegrał on poważną rolę w kłie przekazywania władzy politycznej hitlerowi i wszedł do pierwszego składu tego rządu.

Obszenie, placąc się w komfortie zamożnego domu ziemianskiego w pobliżu Minden

w Westfalii, Hugenberg — wg. słów korespondenta agencji Reutersa — znajduje się w doskonałym nastroju. W lipcu 1945 r. opracował dla angielskich władz okupacyjnych memorandum w sprawie odbudowy ekonomicznej Niemiec i niebardzo przetrzymuje się tym, że w październiku został umieszczony przez rząd amerykański na liście przestępców wojennych.

Poza tym można zanotować jeszcze smutniejsze fakty. Jest to przede wszystkim pozalawiana godne nastawienie aparatu administracyjnego hitlerowcomi czystej krwi. Ma to miejsce w wielu wypadkach. Tak do mianowanej przez angielskie władze okupacyjne reńskiej administracji prowincjonalnej wszedł znany aktywny hitlerowiec, były bankier z Kolonii, Pferdmenges, były członek rady nadzorczej koncernu „AEG”, jeden z kierowników największego górniczo-metallurgicznego koncernu Klerna i półtora działka innych koncernów przemysłowych. Według opinii urzędowych czynników amerykańskich, Pferdmenges był jednym z potężniejszych wodzirejów obrzyskiej maszyn finansowej i wojennej hitlerystyki.

Drugi as przemysłu niemieckiego, znany gońcy zwolnieni zaszystowskiej polityki ekonomicznej i wojennej Frowin, gra obecnie pierwsze skrzypce w radzie ekonomicznej, utworzonej przez angielskie władze okupacyjne.

Poza tym prasa komunikuje, że prezydent Reński prowincji został mianowany aktywny działacz niemieckiej partii narodowej, doktor Lehr.

Intensywna działalność partii reakcyjnych w pld. Niemczech

Nie lepiej przedstawia się sprawa w amerykańskiej strzeli okupacyjnej. Nie tak dawno korespondent „Chicago Daily News”, Morgan, podawał, że amerykańska administracja wojskowa nie zbadała jeszcze, względnie nie zwolniła z pracy ponad milion członków partii hitlerowskiej. Oprócz tego pracuje jeszcze w administracji wojskowej 23 tysiące niewątpliwych hitlerowców, których

należało zwolnić automatycznie, i 20 tysięcy osób zakwalifikowanych do zwolnienia, po zbadaniu ich uprzedniej działalności.

Jeszcze powolniejse jest tempo „czystki” w przemyśle i handlu. Tysiące firm niemieckich nie stosuje się do zarządzenia o wykazaniu pracujących w nich hitlerowców i nie sa za to karane. Niektóre firmy przedłożyły wprawdzie spisy zatrudnionych u nich hitlerowców, lecz ani myśla zwalniać ich.

Według wiadomości, otrzymanych z amerykańskiej strzeli okupacyjnej, prawo o denazifikacji omijane jest drogą fikcyjnego przeniesienia na niższe stanowiska hitlerowców, faktycznie pozostających nadal na stanowiskach kierowniczych.

Były zastępca dyrektora wydziału badania działalności niemieckich karteli, Niskon, oświadczył w senacie amerykańskim, że program denazifikacji w okupacyjnej strzeli amerykańskiej nie został zrealizowany. Najwybitniejszych hitlerowskich przemysłowców niemieckich nie aresztowano. Nic dziwnego, że wobec takiej tolerancji niemieccy przemysłowi i finansowi magnaci marzą o **odwecie wołennym**.

„Nie spotkałem ani jednego przemysłowca niemieckiego, któryby nie marzył o agresji” — oświadczył generał Macsherry, kierownik wydziału rezerw ludzkich amerykańskiej administracji wojskowej.

Jako przykład może służyć działalność znanego przemysłowca niemieckiego **Rechberga**. Według komunikatu agencji prasowej „Overis News” z dnia 13 marca w Monachium — **Rechberg** prowadzi intensywną propagandę na rzecz anglo-amerykańskiej wojny przeciwko Z. S. R. R. i odbudowy potęgi militarnej Niemiec. Rechberg mieszka, przez nikogo nie krepowany, w amerykańskiej strzeli okupacyjnej, w rozkosznej willi, w pobliżu jeziora Starnberskiego i kolportuje stamtąd swoje plany przyszłej agresji.

Sytuacja polityczna w amerykańskiej strzeli okupacyjnej sprzyja tego rodzaju działalności. Świadczy o tym legalizacja szeregu reakcyjnych partii, jak np. bawarskiej partii monarchistów w Monachium i

mieszczania chłopskiej partii reakcyjnej w Wiesbaden.

W Gross-Hessen zalegalizowano tzw. narodowo-demokratyczną partię, która pod kierownictwem bankiera Loichgansa prowadzi otwartą propagandę antyrządzącką. Partia ta dąży do tego, aby Niemcy odegrali poważną rolę w zachodniej federacji antyrządząckiej. Działalność tej partii tak się rozrosła, że aż zaniepokoiła administrację wojskową strzeli amerykańskiej, która — według oświadczenia generała Kleja, zastępcy głównodowodzącego — „zasadniczo jest neutralna w stosunku do wszystkich partii niemieckich”.

Reakcjonisci administracji niemieckiej tak rozszalałi się, że znajdujący się w rządzie prowincji Gross-Hessen socjal-demokraci zagrozili wycofaniem się z rządu.

Nie tak dawno 3 tysiące studentów uniwersytetu w Erlangen radzilo o zorganizowaniu „żołnierskiej partii”, która obejmując rządy w Niemczech, doprowadzi je do dawnej potęgi. Młodzież faszystowska Niemiec nie tylko marzy o nowej agresji, lecz organizuje podziemne bandy terrorystyczne, w rodzaju wykrytej niedawno w Monachium organizacji „Edelweisspatronen”.

W francuskiej strzeli okupacyjnej sytuacja nie jest bynajmniej lepsza, niż w strefach angielskiej i amerykańskiej. Opublikowane w marcu sprawozdanie Alfreda Biscarle, członka komisji parlamentarnej, świadczy o tym, że o denazifikacji w strzeli francuskiej nie ma mowy. Sprawozdanie zaznacza, że francuskie władze okupacyjne odsuwają antyfaszystów od stanowisk odpowiedzialnych... *

Takí jest stan faktyczny w zachodnich strefach okupacyjnych. Sytuacja sprzyja powstawaniu partii antydemokratycznych. Za nowymi sztydami kryją się starzy hitlerowcy. Przemysł znajduje się w rękach dawnych magnatów finansowych, ziemia — w rękach obszarników.

Reakcja niemiecka triumfuje i opóźnia demokratyzację Niemiec.

Wyniki wyborów w Boguminie

BOGUMIN (ZAP). Rzulaty wyborów do miejscowego komitetu narodowego w mieście Boguminie przedstawiają się następująco: uprawnionych do głosowania było 1350 osób, głosowało 1306. Nieważnych głosów oddano 22. Poszczególne stronnictwa czeskie otrzymały partia ludowa — 406 głosów i 9 mandatów, partia komunistyczna — 385 głosów i 9 mandatów, socjali demokraci — 305 głosów i 7 mandatów, narodowi socjaliści (partia Benesa) — 211 głosów i 5 mandatów.

W czasie wyborów w 1938 roku Niemcy zdobyli 10 mandatów, Polacy 4, komuniści 5, socjal-demokraci 3, narodowi socjaliści 5, agrariusze (partia obecnie zakazana wobec jej współpracy z Niemcami) w okresie okupacji) — 2, inne uprupoiania 4 mandaty. Obecnie Niemcy nie wchodzi oczywiście w rachubę, smutne jest jednak, że jednocześnie uniemożliwiono wystawienie polskiej listy, tak że Polacy — o ile wogóle byli dopuszczeni do wzięcia udziału w wyborach — musieli wybierać między listami czeskimi.

Działalność niemieckich elementów junkierskich i faszystowskich

BERLIN (PAP) — Pismo „Neues Deutschland” zamieszcza szereg charakterystycznych doniesień z zachodnich Niemiec pod ogólnym tytułem: „Ewidencja obywateli junkrów”. Do niestienia z kilonit głosi, że na czwartym posiedzeniu Landtagu w Szlezwig-Holstynie (brytyjska strefa okupacyjna) dnia 6 i 7 maja toczyła się dyskusja nad wnioskiem partii Socjal-demokratycznej i komunistycznej o przeprowadzenie reformy rolnej. Przewidziano występ wielki właścicieli ziemski poseł Hackense. Oświadczył on, że w razie przeprowadzenia reformy rolnej wielcy właściciele ziemscy będą głosowali za przyłączeniu części terytorium do Danii. Wniosek socjalistyczno-komunistyczny przekazano do komisji rolniczej. Z Saarbrücken donoszą, że dnia 5 maja na posiedzeniu izby przemysłowo-handlowej aresztowano 6-ciu działaczy antyfaszystowskich, głównie byłych wdziałych politycznych. Powo-

dem aresztowania były ostre repliki na mowę pewnego mowy prohibitorowskiego. Wśród aresztowanych znajduje się prezes Towarzystwa Ofiar Faszystów, który bezskutecznie protestował przeciw ich represji. Agencja „Dana”, powołując się na wiadomości z Londynu, komunikuje, że w amerykańskiej strzeli okupacyjnej w ubiegłym tygodniu zwolniono 25.000 byłych SS-manów w stopniu poniżej „scharfuhrera”.

O ZREHABILITOWANIE AUSTRII

WIEDEŃ (ZAP) — Dawny głównodowodzący sił amerykańskich w Austrii gen. Cray udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, którym oświadczył, że współpraca czterech mocarstw okupacyjnych w Austrii jest skuteczna, bo dokładnie określona. Celem jej jest, wg. oświadczenia gen. Cray, stworzenie w pełni zrehabilitowanej i wolnej Austrii.

KOMU ZNANE SĄ LOSY PROF. Z. BATOWSKIEGO APEL REKTORATU U. W.

WARSZAWA (PAP) — Rektorat U. W. awraca się z prośbą do osób, które miałyby informacje o losach prof. dr Zygmunta Batowskiego o podanie ich do Biura Rektora.

Prof. dr Zygmunta Batowskiego, wypędzony przez Niemców 1 września 1944 roku z domu profesorskiego przy ul. Brzozowej 13, zamieszkał w m. Ogródka Saskaiego i odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

PRZYJĘCIE O PRZEWODNICZĄCEGO RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). Z okazji zakończenia okresu swej prezydentury na Radzie Bezpieczeństwa ONZ delegat episki Rafiz Afifi Pasza urządził przyjęcie na którym obecni byli wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa, Sekretarz Generalny Trygve Lie oraz przebywający w Nowym Jorku amerykańscy ministrowi Stanu. Delegat Stanu Zjednoczonych Stettinius oraz delegat Związku Radzieckiego Gromyko wnieśli toasty na cześć Hafiza Afifi podkreślając, że sposób, w jaki prowadził on obrady przyczynił się do osiągnięcia powonnych wyników prac Rady.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU TRANSPORTOWEGO

BERN (PAP). W Zurychu zakończył się międzynarodowy kongres transportowców zrzeszonych w „International Transport Federation”. Sprawozdanie sekretarza generalnego Zoldenbreka oraz przebieg obrad wykazały, iż ITF prowadzi nadal politykę wybitnie izolacyjną w trosce o wspólny wysitek świata pracy. Delegat polski Kłolodziej glosował bez zastrzeżeń za wnioskiem Francji o przystąpienie ITF do Światowej Federacji Zw. Zawodowców. Wniosek ten nie uzyskał jednak większości.



Duch narodu został jednak uratowany podczas beznadziejnych zwałwo się walk pod Kutnem, w obronie Westerplatte, Warszawy, Gdyni i Modlina. To był kapitał moralny, dzięki któremu naród polski przetrzymał najtrudniejszy okres, kiedy jeszcze nie wszyscy Polacy otrząsali się z nastroju klęski.

Szeregowy obywatel, reagujący raczej uczuciem niż rozumem z właściciw lekkomyślnością przyjął najłatwiejsze wytumaczenie klęski wrześniowej: — zdradę. Tłumaczenie to rozgrzeszało całkowicie, odsuwało widmo współodpowiedzialności za wżesień. Nie dopuszczalo myśli, że gdyby inaczej potoczyła się polityka polska w momencie zaboru Czechosławia i podczas narad moskiewskich, gdyby Polska miała inne kierownictwo polityczne i wojskowe to inaczej potoczyły się mogły kola naszej historii. To inne kierownictwo zależało przecież w pewnej mierze od aktywności tego właśnie szeregowego obywatela, który przed wojną z dumą mówił: „ja się polityką nie zajmuję”.

Płyczyny propagandy rydzowej i najłatwiejsze wytumaczenie klęski wrześniowej, przyjmowane bezkrytycznie w pierwszych tygodniach okupacji, nie podciągnęły na wyższy poziom świadomości politycznej społeczeństwa polskiego. Lekcja wrześniowa została zmanowana. Fakt ten odbił się w sposób ujemny w dalszym przebiegu pięcioletnich walk o niepodległość.

Wśród Niemców natomiast zwycięska kampania polska ugruntowała wiarę w podbój całego świata. Wojna przeprowadzona według rozkładu minutowego, potwierdziła wszelkie założenia teoretyczne sztabu, co wzmożło autorytet Hitlera i wojskowego kierownictwa Rzeszy.

Stary Schliffen mógłby być dumny ze swych uczniów.

Polski ruch patriotyczny

Kiedy na początku października 1939 roku ludność Warszawy wymęczona, nieumyta odbywała procesje na wieś w ce-

lu zdobycia kartofli i maki, wszystkich ożywiało kilka powzecznych uczuć nienawiści i pogardy dla Niemców, uwielbienia dla prezydenta Starzyńskiego i Niedziałkowskiego, oraz szacunku dla jedyniej partii politycznej, która całkowicie zdążyła egzamin podczas obłężenia Warszawy, to jest dla PPS. Polska Partia Socjalistyczna tak jak w roku 1905 zorganizowała Bataliony Robotnicze, które licho zaopatrzone w broń, dzieliły się niecierpliwymi karabinami, walcząc na zmianę w pierwszych liniach frontu. Gdy kierownicy Batalionów Robotniczych zażądali od gen. Czumy uzbrojenia dla wszystkich ochotników ten odpowiedział — „a któż zarecy, że panowie socjaliści broń oddadzą”. Strach przed robotnikami był większy nawet niż strach przed Niemcami, bombardującymi bezlitośnie Warszawę.

Robotnicy stanęli do ochotniczej walki nie tylko w stolicy. W portowej Gdyni, pozbawionej zupełnie broni, proletariat miejscowy chwycił za kosa — na wzór kosciuszowski — opalone na sztorc, oddziały koszyerów gdyniskich zorganizowane przez miejscowych przywódców socjalistycznych Kazimierza Rusinka i Alfreda Jareckiego stawiły kilkudniowy opór regularnym oddziałom niemieckim. Z kosami w rękach zdobyli na nieprzyjaciela dużą ilość broni ręcznej, oraz karabinów maszynowych.

Innym pięknym przejawem patriotyzmu robotnika polskiego był czyn komunisty Mariana Buczka, więzionego przez wiele lat we Wronkach. Więźniowie polityczni zostali pozostawieni pod zamknięciem, gdyż straż uciekła przed nadchodzącymi Niemcami. Zostawieni na pastwę hitlerowców wdziałowie ideowi zdolałi się wytłamać i wydosłać na wolność. Buczek nie pomny krzywd, jakie poniósł za swoją walkę o sprawiedliwość społeczną, zgłosił się na ochotnika do najbliższego oddziału i poległ, walcząc za Polskę, chociaż wodzem tego wojska był Rydz-Smigły.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komisia Centralna Związków Zawodowych organizuje pomoc republikańskiej Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych w szeregu uchwał określiła stanowisko polskiego świata pracy wobec faszystowskiego krwawego reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Światowa Federacja Związków Zawodowych w specjalnej uchwale i w statucie postanowiła w dalszym ciągu przeprowadzić walkę celem wykorzystania wszelkich form i obawów faszystów dla stworzenia i ugruntowania trwałego pokoju, opartego na współpracy międzynarodowej. Zdecydowana postawa i międzynarodowa solidarność ruchu zawodowego nakazuje zaostreżenie walki przeciw reakcji i wykorzystanie wszelkich demokratycznych i pełną wolność wszystkich ludów. Mimo zwycięskiego zakończenia wojny i zwycięstwa demokracji nad faszystami istnieje szereg państw, których lud pracujący jest nadal pozbawiony praw politycznych, a przywódcy i działacze demokratycznej zjednoczonej siły nadal w więzieniach, obciążeni koncentracyjnymi łab ukrępowi się przed przesiadkami reakcji. Komisja Centralna Związków Zawodowych stojąc na stanowisku lewicowej republikańskiej rządu hiszpańskiego na emigracji, apeluje do wszystkich central związków zawodowych, członków Światowej Federacji Związków Zawodowych o natychmiastową pomoc dla demokratycznego ruchu zawodowego w Hiszpanii, w jego dalszej walce o obalenie dyktatury gen. Franco, o przywrócenie wolności i swobód demokratycznym bohaterom narodowi hiszpańskiemu. Zakonieczaniem tej walki musi być pełne zwycię-

stwo demokracji i przekazanie władzy w ręce prawowitego gospodarza, jakim w każdym kraju są masy pracujące miast i wsi. Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce inicjuje zbiorke pieniężną wśród central w naszym kraju i w apelu do Światowej Federacji Związków Zawodowych i jej członków o podjęcie tej inicjatywy i mobilizowanie funduszy na pomoc demokratycznej Hiszpanii, do walki z faszystami gen. Franco. Komisja Centralna Związków Zawodowych na mocy uchwały

prezydium z dnia 17 maja 1946 r. przekazuje hiszpańskiemu Związkowi Zawodowemu w Francji kwotę 50.000 zł. z życzeniami dalszej pracy i walki o powrót do Hiszpanii wolnej i demokratycznej. Komisja Centralna Zw. Zaw. wzywa wszystkie Zarządy Główne Zw. Zaw. do podjęcia uchwał solidarujących się z uchwałą prezydium daryjących się z uchwałą prezydium KCZZ i przekazywania za pośrednictwem KCZZ. Uchwalono kwotę na pomoc hiszpańskiemu demokratycznemu ruchowi zawodowemu w jego walce z dyktaturą gen. Franco.

Z wydawnictw

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego wznowiło po przerwie, wydanej drugą wojną światową, wydawnictwo miesięcznika „Wiedza i Życie”, którego pierwszy zeszyt ukazał się w miesiącu maju b. r. w Warszawie.

W dziale artykułów i rozpraw znajdujemy przedruk pracy Stefana Gąsienki p. t. „Powstawanie nowej kultury, drukowanej w r. 1933 w Wiedzy i Życiu; szkic historyczny Henryka Jabłońskiego: „Kościuszkowski bohater — lud Warszawy”; Wacława Husarskiego: „Początek sztuki chrześcijańskiej”; Neli Samojłowej: „Jak patrzeć na dzieła sztuki” (oba ostatnie artykuły bogato ilustrowane); Jana Hosera: „Zasady ideologiczne i finansowe ubezpieczeń społecznych”.

W dziale „Wiedza i technika” zamieszczone zostały ciekawe opracowania wiadomości praktycznej, które przysporzą zainteresowanym. Z. Korębskiego, artykuł ilustrujący poglądy w sposób niezwykle przystępny ekonomii polskiej; szereg wiadomości praktycznych, jak historia zegara, dalekiego słonecznego światła, energia słoneczna i inne. Wydawnictwo popularne i pożyteczne, które powinno się znaleźć w rękach czytelnika, pragnącego uzupełnić braki wiedzy ogólnej. Wydawca, jak przed wojną, bardzo starannie. Pierwszy numer zawiera 80 stron.

Nie bez pewnej złośliwej satysfakcji możemy jednak wytknąć, szanowanej redakcji, maleńki wadunek, który należy zapisać na koncie jednego z autorów. Ob. W. W. omawiając bardzo przychylnie wydany przez Wydawcę Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu kalendarz-informator na r. 1946 (str. 76) znalazł między innymi następujące „usterki techniczno-redakcyjne, a nawet błędy zasadnicze”. Do pierwszych należy: a) mylenie podania data rewolucji rosyjskiej 7 listopada 1917 r. zamiast 7 października.

„Si tacuissis philosophus mansisses” — gdybyś milczał ułochodził w naszym ciągu za mędra — mówi stare łacińskie przysłowisko.

Przyko nam, że doskonale poza tym wydawnictwo wiedzy popularnej w naszym czasie, tak niepowodzone zaufaniu do innych rodzajów wiadomości, na pewno z większą skrupulatnością podawanych. Jeśli chodzi o inne zarzuty, odnoszące się do informacji o wydawnictwie TUB, trzeba zwrócić uwagę, że prawdopodobnie wymienione przez ob. W. W. błędy nie są jedynymi w kalendarzu, jak zresztą w każdym zbiorowym, a czasem nawet i niezbiorowym wydawnictwie. **bw**

Normy wyżywienia w różnych krajach

WARSZAWA (PAP). Światowy kryzys aprowizacyjny, wywołany spadkiem produkcji rolnej i hodowlanej nie dotknął wszystkich krajów w jednakowym stopniu. W najbliższej sytuacji żywnościowej znajdują się Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, gdzie ludność otrzymuje racye żywnościowe mniej więcej na poziomie przedwojennym, t. j. około 3.000 kalorii dziennie. Na dalszym miejscu stoi: Dania, Szwecja, Wielka Brytania, gdzie ludność otrzymuje wyżywienie na poziomie 2.850—2.900 kalorii dziennie, co się równa od 90 do 95% norm przedwojennych. Francja, Belgia, Holandia i Norwegia 2.500 do 2.600 kalorii dziennie (75 do 80 % wyżywienia przedwojennego).

Zle natomiast sprawa przedstawia się z wyżywieniem w krajach wyniszczonych przez wojnę i objętych akcją pomocy UNRRA, jak: Polska, Jugosławia, Czechosłowacja i Italia, gdzie na głowę ludności przypada od 1.800 do 2.000 kalorii. Jeśli chodzi natomiast o normy wyżywienia ludności niemieckiej to wynoszą one zaledwie 1.400 do 1.800 kalorii dziennie. W Niemczech i Austrii na głowę ludności przypada 1.600 do 1.800, a na ludność niemiecką 1.200 do 1.400 kalorii dziennie, co stanowi 50—60 % stanu przedwojennego. Normy powyższe były stosowane na początku roku bieżącego, obecnie zaś w okresie przednowkowym są one znacznie niższe.

Wojewódzki zjazd rzemiosła spożywczego

(zd) — W dniach 17—18 bm. odbył się we Wrocławiu wojewódzki zjazd przedstawicieli cechów rzemiosła spożywczego. Reprezentowane były cechy: piekarskie, młynarskie, rzemieślnicze i wędliniarskie. W pięćdziesiąt dni obradowały komisje cechów grupy mącznej i mięsnej oddzielnie, w drugim dniu odbyło się plenarne posiedzenie przedstawicieli wszystkich cechów.

Obok przedstawicieli Ministerstwa Z. O. nac. Obalińskiego obecni byli na posiedzeniu przedstawiciele Zarządu Miejskiego we Wrocławiu, instytucje gospodarcze i społeczne. Na zjazd przybyli także prezes Izby Przemysłowej w Poznaniu — Zakrzewski i z Bydgoszczy — Godek oraz przedstawiciele Izby Rzemieślniczej ze Szczecina i Katowic. Depesze gratulacyjne przesyłały Izby Rzemieślnicze z Gdańska i Łodzi. Wydział przemysłu miejscowego Ministra Przemysłu i Handlu oraz poszczególne cechy z terenu Dolnego Śląska.

Naczelnik Obaliński podkreślił konieczność wzajemnego i jednolitego kontaktu rzemiosła z Ministerstwem Z. O. Powiedział, że Ministerstwo Z. O. wystąpiło ostatnio do Ministerstwa Skarbu o przyznanie posiadaczom zakładów przemysłowych i rzemieślniczemu cełowego szereg ulg. Wyjaśnił istotę rozporządzenia rządu o wprowadzeniu ograniczeń w spożyciu mięsa i artykułów mącznych.

Prezes Izby Rzemieślniczej Lazar omówił rozwój rzemiosła w Dolnym Śląsku dokonując trafnego podziału rzemieślników na pięć podstawowych grup i obrażając okres początkowej pro-

perity z okresem późniejszej gospodarki zorganizowanej.

W dalszym ciągu obrad referencje omówili sprawy gospodarki artykułami spożywczymi na terenie miasta Wrocławia. Poruszone zostały sprawy centralizacji handlu mięsem w rękach większych firm, które otrzymują jak gdyby monopol na ten handel.

Przedstawiciel Izby Skarbowej scharakteryzował zmniejszenie obciążeń podatkowych rzemiosła według nowego dekretu podatkowego.

Następnie omówiono trudności, na jakie napotyka życie gospodarcze powiatów przygranicznych, zasiedlonych głównie osadnikami wojskowymi.

Zjazd podkreślił konieczność przydzielenia zakładów poniemieckich na własność. Może to być odbyć na drodze kupna. Forma dzierżawy jest już dziś nie wystarczającą i nie odpowiada interesom gospodarczym tych ziem.

Została także omówiona sprawa subskrypcji Pożyczki Ludowej Kraju. Rzemiosło weźmie w niej jak największy udział.

Na podaniu dokonano zatwierdzenia statutu Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosła Spożywczych i wybrano jego władze.

W niedzielę dnia 19 maja odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru cechu piekarszy we Wrocławiu, w którym wzięli udział uczestnicy zjazdu.

Oficjalny komunikat amerykański o sytuacji żywnościowej

WASZYNGTON (PAP) — Oficjalny komunikat amerykański stwierdza, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych osiągnęli porozumienie co do wytycznych, którym kierować się będą obydwa rządy przy rozwiązywaniu zagadnień związanych z kryzysem żywnościowym na świecie. Omawiające wytyczne, zrealizowane w obydwa kraje w walce z głodem na świecie, komunikat stwierdza, że Stany Zjednoczone stoją wobec zagadnień specjalnych, gdyż

muszą zmodyfikować całkowicie politykę rolną stosowaną w czasie wojny. Środki zastosowane ostatnio w celu zmniejszenia konsumpcji żywności, przeznaczonych do naszy i użytkowane go do wyniku dopiero zaczynają dawać rezultaty. Dostawy zbożowe wykazywały deficyt w wysokości 6 milionów 400 tys. ton, co wymaga zastosowania środków wyjątkowych. Odnośnie zaleceń zostały skierowane przez obydwa rządy do urzędu żywnościowego.

WSPÓLNE ZEBRANIE KC OM TUR I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWM

WARSZAWA (PAP). W piątek dnia 17 maja r. odbyło się w Warszawie wspólne zebranie Komitetu Centralnego. Org. OM TUR i Zarządu Głównego Zw. Walki Młodych. Po serdecznej dyskusji i przeprowadzonej w przyjazni i serdecznej atmosferze, ustalono wspólne stanowisko wobec szeregu najważniejszych zadań, stojących obecnie przed obu organizacjami i przed demokratyczną młodzieżą polską.

OSWIADCZENIE NOWEGO DELEGATA FRANCJI W ONZ

NOWY JORK (PAP). Nowy delegat Francji w Radzie Bezpieczeństwa Aleksander Parodi, był ambasadorem w Rzymie i bohater francuskiego ruchu oporu oświadczył dziennikarzom po przybyciu do Nowego Jorku, że ani naród francuski ani żadna demokracja nie mogą zapomnieć obojczy roli, jaką odegrał Franco podczas wojny. „Nie wolno nam również zapomnieć o przyczynach i o dzisiejszym przeludnieniu wojowników o wolność w Hiszpanii faszystowskiej wierze, że akcja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Hiszpanii uwieczniona zostanie sukcesem”.

Groźba strajku kolejarzy w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Truman podpisał rozporządzenie, dotyczące przejęcia przez Rząd Stanów Zjednoczonych zagrożonych strajkami linii kolejowych. Rozporządzenie wydane na 24 godziny przed wybuchem strajku, proklamowanego przez maszynistów i konduktorów na kolejach, w którym wzięłyby udział 250.000 pracowników.

Wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego kolei Chicago — Milwaukee — St. Paul, Hibuford, został mianowany zarządzającym 337 linii kolejowych, objętych nowym zarządzeniem. Dyrektor Wydziału Transportu wojennego Johnson zwrócił się telegraficznie do Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych z żądaniem odwołania strajku oraz do Ministra wojny Pattersona i przewodniczącego Sądu Najwyższego Clarka z prośbą o poradcę.

Prezydent Truman odbył posiedzenie z przedstawicielami Związków Zawodowych i pracodawców. Wezwał na wszystkich pracowników do

nieporozumienia. Związki Zawodowe żądają podwyższenia stawek płac o najmniej 1,44 dol. dziennie, pracodawcy natomiast zgadzają się tylko na podwyżkę 1,28 dolara.

Rozporządzenie prezydenta Trumana weszło w życie 17 maja o godz. 21.

W CIESZYNIE ZACHODNIEM JEST JESZCZE WIELU NIEMCÓW...

CIESZYŃSKIE ZACHODNI (ZAP). Nakaz obojrzeczności filmu „Upadek Berlina” przez wszystkich Niemców, zamieszkałych w Cieszyźnie Zachodniej, miał nieoczekiwane skutki: oto okazało się, jak wielu Niemców mieszka jeszcze w naszym mieście. Idąc do kina. Niemcy włożyli na rękawy złote opaski, które zasadniczo powinni nosić. Powinni — ale na ogół nigdy nie noszą i nikt nie kontroluje, aby wydane w tej sprawie rozporządzenie było respektowane. Coraz częściej słyszy się też na ulicy „a na, a na, a” — krzyki z języka niemieckiego. Szczególnie zuchwałe poczynają sobie niemiecy, którzy zostali zrehabilitowani i nie obawiają się już żadnych represyj. Zdarzył się nawet wypadek, że taki zrehabilitowany niemiec czynnie znieważił żołnierza czeskiego, zrywając mu publicznie odznaczenie, zdobyte w trakcie walki z niemiecami. Wielu podjąłoby się też fakt, że wielu zrehabilitowanych niemieców odwiedza tych niezrehabilitowanych i na odwrót. Tematy ich rozmów były z pewnością wcale interesujące dla władz bezpieczeństwa — gdyby chciały się tym zająć.

PRZED WYRUSZENIEM OSTATNIEGO TRANSPORTU DO POLSKI

BERN (PAP). 21 maja wyjeżdża do kraju ostatni transport repatriantów polskich ze Szwajcarii. Rozmowa z szwajcarską repatriacją przypisać należy starsiomom naszymi i polskimi dyplomatycznymi w Bernie, zyczliwosci czynników szwajcarskich, zrozumieniu doniosłości sprawy przed tutejszym elementem polski i pomocy zjednoczenia demokratycznego Polaków w Szwajcarii.

ZMIANA NA STANOWISKO DORADCY DO SPRAW ŻYDOWSKICH

FRANKFURT (SAP). Rabbi Filip Bernstein z miasta Rochester w stanie Nowy Jork, Stany Zjednoczone, został mianowany generalnym doradcą, do spraw żydowskich, naczelny dowódca klanowemu obrony w Niemczech, gen. Mc. Narney. Bernstein będzie następcą Szymona H. Rifkind z New York City, który miesiąc temu objął z powrotem swoje poprzednie stanowisko: sędzię w federalnym sądzie dystryktu.

Z sali teatralnej

„MAZEPA” SŁOWACKIEGO

Słowacki, przeżywający na emigracji polską tragedię narodową, wysublimował najwyżej rodzaj cierpienia ludzkiego. Dla fantazy i romantyka cierpiąca dusza ludzka była nie tylko „niebezpiecznym tematem dramatycznym, lecz również przedmiotem badań psychologicznych. Słowacki, jako twórca, wrażliwy i wrażliwy, poza tym przeważliwym psychopata, przeżywa cierpienia swoich bohaterów dramatu oświeceniowego. Ślad postacię jego tragedii żyją życiem własnym i nie ma w nich nic sztucznego, mimo ich romantyzm.

W czym tkwił konflikt dramatyczny Mazepy? Z łobuzia, zwał by można niemal z petyzmem zobrazował Słowacki w swojej tragedii postać wojewody, który u siebie w domu czuje się równy królowi. Na tym nieopanowanym samarytynie polskiego szlachcika Słowacki widział możliwość zbudowania tragedii. Kto temat wybrał, znane dzieje pnia królewskiego Mazepy, północnego hetmana Ukrainy. Siog-jąc pod niewątpliwym wpływem największego niemieckiego dramaturga ówczesnej doby, Schillera, czerpiąc z jego Don Carlosa szczegóły

występnej miłości pasierba do maocchy i tworzy jedną z najpiękniejszych tragedii duszy ludzkiej.

Stary wojewoda nie zastawia się nad tym, że jego młoda żona może być mu niewierna. Jest o nią zazdrosny nie w sensie zwyczajnym. Motywem zazdrości jest duma, pycha szlachcika, który nie dopuszcza nawet myśli, aby choćkolek śmiało podnieść oczy na jego własność, za jaką swą żonę uważa. Miłośni swa do maocchy nie widzi. Jego jedynym wrogiem jest przedwieki podobny konflikt. Ślad tę przez cały tok akcji dramatu, pozostałe niewiadomości co do istotnego stanu rzeczy. Dopiero natrupami żony i syna dowiaduje się, że żąda zemsty była skierowana w niewłaściwą stronę. Lecz tak silny jest jego upiór, jego rancje, niż by miał przystąpić do błędn. Gdzie ze słowami nieważności na ustach.

Tę wspaniałą tragedię znalazła godną inscenizację na scenie wrocławskiej. Bez przesady można powiedzieć, że widownia przyznawała losy bohaterów tragedii. Trudno mi zdecydować się, co najpierw wypadła chwalcie; reżysera Brackiego, czy aktora Brackiego. Wojewody o

tak wybitnej ekspresji dramatycznej nie ma sposobności zbyt często widzieć. Rola przez wybitność są również prawdziwie, jak zimna zawziętość i upadek. Reka reżysera Brackiego widoczna była na całym przedstawieniu. Zwłaszcza muszę podkreślić to, do czego przykładał osobiste dużą wagę, a co u Słowackiego jest zasadnicze: wiwersz nie był przywalił wrażeń prozy. Dobrze byłoby, aby Witkiewicz też przesyłał na ten system, bo podnosi to nadzwyczajnie wartość gry.

Dowiedziałem się, że Zakliczka gra Amelia po raz pierwszy w życiu. Artystka ta, która zaprezentowała nam dotąd kilka wiwerszów, o niezmiernie odgrym od siebie charakteru i niewątpliwie jedną z nielicznych polskich aktorek, władających tak znakomicie polskim słowem. Mimo, że rodzaj jej talentu odbiega daleko od roli Amelii, dała postać subtelna i prawdziwa. Wspomiana wykonana są zwłasczczasna wyznania miłosegno i scenę na waleczniu. Dobrze obsadzona została rola tytułowa. Poddany w roli Mazepy przekonuje. Jego doskonałe warunki zewnętrzne w połączeniu z walorami aktorskimi pozwoliły mu odtworzyć postać „Sowizdrzała” bez patosu i bez gestu bohatera, w który zarzucają odzwiercy Mazepę niepotrzebnie podpadają. Artysta ten, jeżeli mu tylko zdrowie dopisze ma przed sobą niewątpliwie wielką przyszłość.

Tym razem pozwolił nam Łodziński podzielić się w roli tytułowej z naszymi kolegami zaszczę. Jego żywiołowości i chętności Jan Kazmier, obłudnik i duchowy sprawca tragedii doko wojewody jest zarówno scenicznie jak i aktorsko bez zarzutu. Zarzut mamy tylko, jeśli chodzi o pamięć Łodzińskiego. Ale to nie ma wspólnego z jego grą. Dobry był również Ziębiczny. Wiele podjąłoby się też fakt, że wspaniły poprzednio w sprawie deklamacji. W pozostałych rolach bardzo dobrze byli Olski jako Chmara i Czeska jako Chrzęsta. Poprawną kasztelanową była Julia Elsner.

Inscenizacja wspaniała. Prof. Kasarab przeszedł na nowy system jednolitej dekoracji przy zmianie tła i zastan. Jest to nieco zbyt jednostajne, z drugiej jednak strony umożliwiło szybkie zmiany i skłania przez to długość przedstawienia. Oświetlenie są tak cudowne, że wrażeń niektórych scen jest przemodne.

Polonez w pierwszym akcie przynosi też zaszczyt reżyserowi. Sceny zbiorowe doskonałe. Również strona kostiumowa nie pozostawiała nic do życzenia.

Nie dziwnego, że przedstawienie spotkało się z niezwykłym przychylnym przyjęciem ze strony publiczności wrocławskiej, która umie występik artystycznej dyskrekcji teatru i zaszczytne oklaskiwało przedstawienie po każdym akcie i o zakończeniu. Bronisław Winnicki.

